Nr. 141. — Rok 5. Dziś 8 stron. Cena 15 groszy.

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1,80 Zł. w agenturach miejscowych miesięcznie 1 85 Zł, przez pocztę przy zamowieniu przez ekspedycję naszą 2,06 Zł wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 6,48 Zł, miesięcznie 2,16 Zł, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd — pod opaską w Polsce 3,50 Zł, do Gdańska 4,00 Guld. Gd. do Francji 15 fr. (z wysyłką co drug dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjedn. 90 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący. Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Zw. Spół. Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czekow: Gdańsk nr 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 198. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy, w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 groszy, wśród tekstu 50 groszy, za tekstem 40 gr. dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m. 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0.40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Grobiowa 27/29. | Grudziądz, sobota, dnia 20-go czerwca 1925. | Telefon nr. 50 i 51.

Polska przyjmuje rzuconą jej przez Berlin rękawicę.

Współdziałanie z nami Czechosłowacji i Austrji.

Zakaz importu towarów niemieckich. — Ulgi dla eksportu węgla. Dalsze środki obronne. —

Warszawa. 19. 6. (Tel. wł. „Głosu Pom.") W dniu wczorajszym o godz. 5 popoł. odbyło się pod przewodnictwem premiera Grabskiego posiedzenie komitetu politycznego przy Radzie Ministrów. W posiedzeniu wzięli udział ministrowie, wchodzący w skład komitetu ekonomicznego oraz zaproszeni w charakterze rzeczoznawców pos. Korfanty i p. Witold Prądzyński, który wczoraj przybył z Berlina z członkami delegacji polskiej do rokowań w sprawie traktatu pp. Sokołowskim i Marchlewskim. P. Prądzyński jako przewodniczący tej delegacji złożył na posiedzeniu szczegółowy raport o przebiegu pertraktacyj z Niemcami.

Po obszernej dyskusji, w ciągu której poddano rozważaniu doniosłość zarządzeń rządu niemieckiego w związku z wygaśnięciem terminu ważności postanowień 228 paragrafu konwencji genewskiej, a w szczególności zakazu wwozu węgla polskiego do Rzeszy niemieckiej — postanowiono powziąć szereg kontrzarządzeń, któreby zneutralizowały skutki ofenzywy Niemiec. W trosce o zagrożony przez nią nasz bilans handlowy wyda Rada Ministrów zarządzenia, wstrzymujące import pewnych towarów niemieckich, który zakaz dojdzie do takiej skali, aby zrównoważone zostały uszczerbki, wyrządzone naszemu eksportowi przez akcję rządu niemieckiego.

Naczelna troska Rządu jest w tym kierunku sprawa wywozu węgla krajowego. W celu podniesienia tego eksportu otrzyma on, jak się wasz korespondent dowiaduje ze sfer rządowych, szereg ulg, a mianowicie nastąpi:

1. obniżenie taryfy kolejowej do portów w Gdańsku i Gdyni z 12 na 7 zł za tonn;

2. zastosowanie znacznych ulg przy ładowaniu wagonów w tych portach;

3. zniżka 45 procent za postoj tamże wagonów;

4. zredukowanie taryfy kolejowej o 10 procent przy transportach do punktów granicznych, odległych o więcej niż 400 klm. od miejsca załadowania;

5. obniżenie o 27 procent taryfy kolejowej w Czechach i Austrji na transporty przeznaczone dla Włoch;

6. przystosowanie portu gdańskiego do przeekspedjowywania 20000 tonn miesięcznie do końca lipca.

Gdyby te ulgi jeszcze nie wystarczały, dla powetowania wszystkich strat jakie naszemu bilanowi handlowemu, wogóle, a eksportowi węgla w szczególności zadać może sprowokowana przez Niemcy wojna celna pomiędzy niemi a Polską — to Rząd polski wyda dalsze zarządzenia w celu doprowadzenia do zwycięstwa swego w narzuconej mu walce.

Anglia usunie pośrednictwo niemieckie.

Korzystne dla Polski opinje delegacji angielskiej po powrocie do Londynu.

Londyn. 18. 6. (Pat-Reuter.) Parlamentarzyści angielscy, którzy powrócili dziś z wycieczki do Polski oświadczyli jednogłośnie, że Polska i jej możliwości ekonomiczne powinny wzbudzić jaknajwiększą uwagę brytyjskich przemysłowców i finansistów. Członek parlamentu Hannon oświadczył, że o ile Wielka Brytanja chce korzystać z możliwości eksportowych i handlowych z Polską, to musi ona natychmiast usunąć pośrednictwo niemieckich przemysłowców. Naród polski gorąco pragnie pogłębienia handlowych stosunków z Anglją. Wycieczka wyniosła z pobytu w Polsce nadzwyczaj dodatnie wrażenie, podkreślając zwłaszcza rozwój rolnictwa, które stanowi istotną podstawę dobrobytu Polski. Polska pracuje z całem natężeniem, a jej polityka finansowa prowadzona jest niezwykle pomyślnie.

Abd-El-Krim chce zawrzeć pokój.

Paryż, 18. 6. (AW.) „Matin" donosi, że na posiedzeniu 4-ch komisyj parlamentarnych, oświadczył Painleve, że opór Abd-el-Krima nie może trwać długo. Na północy kabylowie zostali otoczeni przez wojska francuskie. Również wybrzeża obszaru kabylów będą wkrótce zupełnie zablokowane. Przed strefą międzynarodową koło Tangeru stoją Hiszpanie na straży. Na Wschodzie w kierunku Algieru Francuzi opanują wkrótce wszystkie linje komunikacyjne. Jest więc możliwe, że Abd-el-Krima zmusi się do kapitulacji i to bez rozpoczęcia wielkiej ofenzywy wojskowej. Jeżeli dotrzymane będą dyspozycje militarne, nie może być mowy o dalszem niebezpieczeństwie.

Paryż, 18. 6. (AW.) „Havas" donosi, iż wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie konferencji francusko-hiszpańskiej. Omawiano środki przeciwdziałania przemytnictwem broni dla kabylów od strony morza. „Information" donosi z Londynu, że Abd-el-Krim zwrócił się do Anglji i Włoch z propozycją pośredniczenia celem zawarcia pokoju z Francją i Hiszpanją. Anglja odmówiła jednak niechcąc mieszać się w wewnętrzne sprawy innych państw.

Przesilenie w Senacie gdańskim zaostrzyło się.

Gdańsk. 18. 6. (AW.) Przesilenie w senacie gdańskim weszło w bardzo ostre stadjum. Dzisiejsze posiedzenie sejmu otwarł wiceprezydent Ziehm, powtórzeniem wczorajszego oświadczenia senatu, z którego wynika, że senatorowie wybieralni gotowi są złożyć swe mandaty, ale na razie pozostaną u władzy, dopóki nie zostaną wybrani ich zastępcy. W dyskusji nad tem oświadczeniem, niemiecko-narodowi poierali stanowisko senatorów. Centrum jak zawsze milczało. „Völkische" zajęli stanowisko niejasne,. natomiast cała opozycja wystąpiła solidarnie przeciw stanowisku senatu, protestując przeciw pozostaniu u władzy senatorów wybieralnych po ostatniem votum nieufności. Zdaniem opozycji, senatorowie powinni ograniczyć się tylko do sprawowania funkcyj administracyjnych. Sejm odroczył się na czas nieograniczony. W tym czasie będą toczyć się rokowania w sprawie obsadzenia stanowisk senatorów.

Prezydent Sahm wrócił z Genewy i rozpoczął urzędowanie. Powrót jego pozostaje w związku z obecnem przesileniem rządowem.

Szczęśliwy powrót Amundsena.

Do bieguna nieudało mu się dotrzeć.

Warszawa, 19. 6. (AW.) Według wiadomości, jakie otrzymały dzienniki skandynawskie, Amundsen powrócił szczęśliwie ze swej wyprawy podbiegunowej. Przybył on obecnie do miejscowości Kingsbej na Spitzbergu. Na razie brak jeszcze bliższych szczegółów o przebiegu podróży i przygodach śmiałego podróżnika. Wiadomo tyle, że do bieguna dotrzeć mu się nie udało.

Warszawa, 19. 6. (Tel. wł. „Głosu Pom.") Potwierdza się wiadomość, że Amundsen do bieguna nie dotarł, dojechawszy do 88 stopnia, skąd był zmuszony rozpocząć odwrót.

Tekst noty francuskiej w sprawie bezpieczeństwa.

Przed zawarciem paktu Niemcy muszą wstąpić do Ligi Narodów. — Pakt gwarancyjny nie może przewidywać zmiany traktatów pokojowych. — Traktaty rozjemcze. — Układy paktu bezpieczeństwa muszą być zarejestrowane w Lidze Narodów.

Rząd niemiecki opublikował odpowiedź francuską na propozycje niemieckie w sprawie paktu bezpieczeństwa. Treść odpowiedzi jest następująca:

Na wstępie nota stwierdza, że rząd francuski i jego aljanci widzą w propozycjach niemieckich wyraz zamierzeń pokojowych. Celem zbadania, czy propozycje te mogą w ramach traktatu wersalskiego przynieść wszystkim mocarstwom zainteresowanym dopełniające gwarancje pokoju, wzmiankowany rząd rozważył starannie notę rządu niemieckiego, jednakże przed rzeczowem zbadaniem noty okazało się niezbędnem szczegółowe oświetlenie kwestji w niej poruszonych i mogących z niej wyniknąć. Aljanci życzą sobie poznać poglądy rządu niemieckiego na te kwestje, sądząc, że poprzednie ich poznanie jest konieczną podstawą wszelkich dalszych rokowań.

§ 1. Memorandum niemieckie wspomina przelotnie tylko o Lidze Narodów. Aljanci są członkami Ligi Narodów, której pakt daje im szereg określonych praw i nakłada na nich szereg zobowiązań, mających na celu zachowanie pokoju. Propozycje niemieckie zmierzają bezwątpienia do tego celu, jednakże zawarcie paktu gwarancyjnego nie jest możliwe, o ile Niemcy nie będą miały równych obowiązków i praw, co państwa, należące do Ligi. Zawarcie paktu możliwe będzie dopiero wtedy, kiedy Niemcy wstąpią do Ligi Narodów na warunkach, wyszczególnionych w piśmie Rady Ligi z dnia 13 czerwca rb.

§ 2. Dążenie do zagwarantowania bezpieczeństwa, potrzebnego całemu światu, nie może oczywiście być połączone ze zmianą istniejących traktatów pokojowych. Zamierzony zatem pakt nie może ani przewidzieć zmiany traktatów, ani też nie może użyć faktycznie do zmiany warunków, potrzebnych do praktycznego zastosowania przepisów tych traktatów. Dlatego też aljanci nie mogą zrzec się prawa interwenjowania przeciwko niewypełniającym tych traktatów, nawet jeżeli dane klauzule traktatów nie obchodzą ich bezpośrednio.

§ 3. Nota niemiecka z dnia 9 lutego dotyczy przedewszystkiem paktu między mocarstwami, które posiadają interesy na Renie, na następujących warunkach 1) porzucenie wszelkiej myśli o wojnie między mocarstwami, zawierającemi pakt, 2) zachowanie obecnego stanu posiadania nad Renem, gwarantowanego wspólnie lub oddzielnie przez państwa, podpisujące pakt, 3) gwarantowanie przez uczestników paktu nietykalności strefy zdemilitaryzowanej, przewidzianej w art. 42 i 43 traktatu wersalskiego.

Rząd francuski zdaje sobie dobrze sprawę z wartości, jaką miałoby dla sprawy pokoju uroczyste zrzeczenie się przez uczestników paktu myśli o wojnie i nowe zatwierdzenie stanu posiadania, ustalonego przez traktaty pokojowe. Rozumie się przytem samo przez się, jak to wynika także z milczenia o tej sprawie memorandum niemieckiego, że pakt nie zmieniałby ani przepisów traktatu wersalskiego, dotyczących okupacji nadreńskiej, ani też praktycznego zastosowania tych przepisów.

§ 4. Rząd oświadczył następnie gotowość zawarcia z Francją i innymi uczestnikami paktu traktatów rozjemczych, zapewniających pokojowe rozstrzyganie sporów prawnych i politycznych. Francja jest zdania, że traktaty rozjemcze, proponowane przez rząd niemiecki, byłyby rodzajem dopełnienia paktu nadreńskiego. Rozumie się przytem samo przez się, że traktat taki między Niemcami i Francją musiałby się rozciągać na wszelkie możliwe zatargi i że sankcje, wynikające z jego zastosowania, nie mogłyby wychodzić poza ramy, nakreślone obowiązującymi uczestników paktu traktatami pokojowymi, ani też samym paktem nadreńskim.

Nie mniej jednak niezbędne byłoby zawarcie takiego traktatu także i między Niemcami i Belgją. Aby obydwu tym traktatom rozjemczym nadać odpowiednią skuteczność, powinny one być gwarantowane także przez inne mocarstwa, biorące udział w pakcie i to w ten sposób, że gwarancje te znajdowałyby natychmiastowe zastosowanie w razie, gdyby jedna ze stron odmówiła

oddania sporu procedurze rozjemczej, lub wykonania wyroku rozjemczego. W razie, gdyby jedna ze stron, biorących udział w pakcie nie wypełniła swoich zobowiązań, nie rozpoczynając przytem jednak kroków nieprzyjacielskich, Rada Ligi Narodów orzeknie, jakie kroki należy przedsięwziąć w celu przywrócenia paktowi jego mocy.

§ 5. Rząd niemiecki dodaje w swojem memorandum, że gotów jest podpisać także traktaty rozjemcze ze wszystkiemi państwami, które wyrażą takie życzenie. Rządy aljanckie przyjmują z zadowoleniem do wiadomości to zapewnienie, wskazując na to, że bez podpisania takich traktatów między Niemcami a krajami sąsiedniemi, które nie biorą udziału w pakcie, a które podpisały traktat, pakt gwarancyjny nie byłby skutecznym środkiem dla zapewnienia pokoju.

Pakt bowiem Ligi Narodów i traktaty pokojowe dały aljantom prawa, których nie mogą się zrzec i nałożyły na nich obowiązki, od których wypełnienia nie mogą się uchylić. Wzmiankowane wyżej traktaty rozjemcze obejmowałyby wszystkie kwestje, objęte przez traktaty rozjemcze, wymienione w § 4. Każde z mocarstw, które podpisało traktat wersalski i pakt gwarancyjny miałoby prawo przystąpić do tych traktatów w charakterze strony, gwarantującej ich wykonanie.

§ 6. Nota niniejsza nie zawiera niczego, coby stało w sprzeczności z prawami i obowiązkami, przysługującymi wszystkim członkom Ligi Narodów na zasadzie paktu Ligi.

§ 7. Dla zapewnienia pokoju byłoby niezbędne, aby wszystkie wymienione w niniejszej nocie układy weszły w siłę jednocześnie. Układy te byłyby zarejestrowane w Lidze Narodów i pozostawałyby pod protektoratem tej ostatniej. W razie, gdyby Stany Zjedn. życzyły sobie przystąpić do podpisanego w ten sposób traktatu, rząd francuski oczywiście powitałby z radością ten udział wielkiego narodu amerykańskiego w tem dziele powszechnego pokoju i bezpieczeństwa.

Oto są główne punkty, co do których niezbędnem byłoby poznać dokładną opinję narodu niemieckiego. Rząd francuski wyraża nadzieję, że odpowiedź rządu niemieckiego pozwoli przystąpić do rokowań, mających na celu zawarcie paktu, który byłby najskuteczniejszą gwarancją pokoju.

ZAPROSZENIE PREZYDENTA RZPLITEJ DO PRAGI.

Warszawa, 18. 6. (AW.) Dzienniki czeskie donoszą, iż prezydent Czechosłowacji Massaryk zaprosił Prezydenta Wojciechowskiego do Pragi.

SAMOLOTY SOWIECKIE NA POGRANICZU.

Warszawa, 19. 6. (AW.) Warszawski „Express Poranny" donosi, iż na naszem pograniczu wschodniem krążą coraz częściej samoloty bolszewickie, które dokonywuja zdjęć topograficznych terenu polskiego.

MINISTER ST. GRABSKI O STANIE SZKOLNICTWA ŚREDNIEGO.

Lwów, 17. 6. (A. W.) Przybył tu wczoraj minister oświaty Grabski, który cały dzień wczorajszy poświęcił zwiedzaniu lwowskich gimnazjów, a przedewszystkiem gimnazjum im. Jana Długosza, gdzie odbył konferencje z kuratorem Sobieńskim, naczelnikiem wydziału szkół średnich Janellim i dyrektorem zakładu. Na konferencji omawiano dzisiejszy stan szkół średnich i projekty reform, które w najbliższym czasie mają być przeprowadzone. Następnie minister przysłuchiwał się repetytorium z historji w klasie 6-ej.

REKTOR UNIWERSYTETU WILEŃSKIEGO.

Warszawa, 18. 6. (A. W.) Rektorem uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie wybrany został prof. Marjan Zdziechowski.

NIEMIECKI DZIENNIKARZ O POROZUMIENIU POLSKI Z ROSJĄ.

Berlin, 17. 6. (AW.) Warszawski korespondent „Vossische Ztg." w dłuższym artykule stara się wykazać iż wobec tego, że Francja skutkiem zawarcia paktu zachodniego uzyskała poparcie Anglji nie będzie już tak wiernym sojusznikiem Polski. Wobec tego Polska skieruje swe zainteresowania niewątpliwie ku Rosji i zgodzi się na przyjęcie roli pośredniczki między Francją i Rosją. Taka taktyka Polski miałaby na celu przeciwdziałanie porozumieniu się Niemców z Rosją.

SZTUCZNE WYSPY NA OCEANIE ATLANTYCKIM.

Berlin, 18. 6. (Pat.) „Berliner Tageblatt" omawia szczegółowo projekt inż. Armstronga wybudowania 8 sztucznych wysp na Oceanie Atlantyckim, mających służyć za podstawę dla samolotów, kursujących między Europą i Ameryką. Wyspy te mają być budowane na wzór gór lodowych, a mianowicie 90 proc. ma być pod powierzchnią wody. Będą one umocowane na kotwicach. Armstrong spodziewa się, że podróż napowietrzna samolotami z Nowego Jorku do Plymouth będzie trwała najwyżej 30 godzin.

Z różnych stron.

Do Gdańska przybył szef francuskiej misji morskiej w Polsce admirał Jolivet. Zwiedził on w towarzystwie admirała Borowskiego, komendanta Jacynowicza i komendanta Witkowskiego półwysep Westerplatte gdzie odbywać się będzie wyładowywanie amunicji.

„Daily Express" donosi z Jerozolimy, iż rząd angielski zaanektował w Transjordanji dwa miasta Hedżasu Akabe i Maar.

Z Indji nadeszła wiadomość o śmierci jednego z przywódców ruchu rewolucyjnego Daszy, który już od dłuższego czasu był chory na serce. Śmierci jego przypisują ogromne znaczenie i panuje ogólne przekonanie, że wywoła ona zmiano sytuacji politycznej.

— Rada Ministrów na dzisiejszem posiedzeniu zatwierdziła statut orderu pamiątkowego za utrwalenie niepodległości i zabezpieczenie granic.

— Austrjacki minister rolnictwa Buchinger udaje się w piątek 19-go bm. do Warszawy na międzynarodowy kongres rolniczy, rozpoczynający się w dniu 21 czerwca br.

—Czechosłowacki minister spraw zagranicznych Benesz odjechał dnia 17-go bm. z Paryża do Pragi.

Konwencja w sprawie handlu bronią została podpisana.

Przemówienie gen. Sosnkowskiego w Genewie.

Genewa, 18. 6. (Pat.) Konferencja dla spraw kontroli handlu bronią zakończyła swe prace. Pierwszy podpisał konwencję delegat Grecji.

Delegaci Rumunji, Polski, Estonji, Finlandji i Łotwy oświadczyli, że przyjmują konwencję i projekt w sprawie jej podpisują z zastrzeżeniem, wniesionem do art. 29 konwencji, które zawiesza zastosowanie przez różne państwa art. 6 i 9 w sprawie jawności eksportu (publicite des exportations) do chwili przystąpienia do konwencji Rosji.

Genewa, 18. 6. (Pat.) Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu przemawiał gen. Sosnkowski, zaznaczając, że byłoby przedwczesnem wypowiadać sąd ogólny o celowości prac dokonanych, jednakże już obecnie można dostrzedz pozytywne wyniki. Osiągnięto pierwszy realny sukces w zakresie rozbrojenia. Jest to tem ważniejsze, że niepowodzenie w tej dziedzinie byłoby specjalnie szkodliwe i niebezpieczne. Pokój świata zależy nietylko od równowagi sił materjalnych, ale opiera się w głównej mierze na czynnikach moralnych. — Obecna konferencja dała nam dowód nowego bardzo ważnego doświadczenia. Art. 29 konwencji stanowi bezwątpienia pierwsze praktyczne zastosowanie 2 ust. 8 art. paktu Ligi Narodów. Uważam za konieczne podkreślić tę okoliczność, gdyż kraje, które uważają klauzulę zawartą w tym artykule za niezbędną dla zagwarantowania ich bezpieczeństwa, nie domagały się nigdy niczego innego, jak stosowania postanowień paktu Ligi Narodów. Na zakończenie mówca wyraził nadzieję, że konwencja będzie ratyfikowana i jeszcze w tym roku wejdzie w życie.

Mowa gen. Sosnkowskiego była przyjęta gorącymi oklaskami przez plenum konferencji. — Prezes konferencji Carton de Viard wyraził podziękowanie gen. Sosnkowskiemu za kierowanie obradami komisji wojskowej.

Sprawa wykonania planu Davesa przez Niemcy.

Londyn, 18. 6. (Pat.) Jak donoszą z Berlina, generalny agent do spłat odszkodowawczych Parker Gilbert ogłosił dziś pierwsze sprawozdanie o rezultatach wykonywania przez Niemcy postanowień planu Davesa. Memorandum Gilberta obejmuje t. zw. okres tranzytowy, którego początek sięga 1. 9. 1924 r. i który kończy się 30. IV. rb. W dokumencie tym Gilbert przestrzega przed zbyt wczesnem wyciąganiem wniosków co do ostatecznych rezultatów wykonywania przez Niemcy planu, zaznacza jednak, że to, co dotychczas osiągnięto, może być uważane za odpowiadające oczekiwaniom.

Opozycja socjalistów francuskich.

Przeciwko ministrowi Caillaux.

Paryż, 18. 6. (Pat.) W łonie partji socjalistycznej żywo omawiana jest obecnie sprawa, czy należy popierać gabinet pomimo projektów finansowych Caillaux. Główni przedstawiciele partji, jak Blum, Renaudel i Oriol wywierali nacisk na frakcję socjalistyczną w kierunku kontynuowania polityki kartelu lewicy, jednakże liczni inni deputowani socjalistyczni wręcz oświadczyli, że pragną zaniechać popierania gabinetu. Narady, które rozpoczęły się wczoraj rano, kontynuowane były ubiegłej nocy, nie doprowadzając do rezultatów. Podjęte one zostaną dziś w nocy.

Dziś rozpocznie się w izbie deputowanych dyskusja nad projektem ustawy wyborczej. Co do stanowiska kartelu lewicy zdania są podzielone. Radykali mianowicie są za systemem większościowym, natomiast socjaliści są zwolennikami systemu proporcjonalności. Frakcja socjalistów radykałów wypowiedziała się jednogłośnie za powrotem do systemu głosowania według okręgów.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu.

Przyjęcie szeregu ustaw. — Dyskusja nad ustawą o podaktu przemysłowym.

Warszawa, 18. 6. (Pat.) Po załatwieniu w pierwszem czytaniu szeregu ustaw, bez dyskusji przyjęto w trzeciem czytaniu nowelę do ustawy o zakładaniu szkół powszechnych. — Pos. Bartel (kl. Pracy) omówił ustawę o instytucie geologicznym. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Pos. Ostrowski (Piast) referował przyjęty dziś rano przez komisję projekt ustawy o budowie kolei Kałety-Podzamcze, łączącej G. Śląsk z Poznańskiem. Długość tej linji wynosić ma 120 km. Koszta budowy wynoszą około 25 miljonów zł. Budowa ma potrwać dwa lata. P. wiceminister skarbu Markowski oświadczył, że Ministerstwo Skarbu asygnuje na ten cel z pożyczki amerykańskiej 25 milj. zł. — Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu wraz z rezolucją, by przy budowie tej kolei uwzględniono miejscowość Rudniki i aby budowa ukończona była w ciągu 2 lat. — Nowelę do ustawy o podatku przemysłowym referował pos. Ilski (ZLN.) P. wiceminister skarbu Markowski przedstawił dalsze konsekwencje poczynionych zmian przez komisję w projekcie rządowym. Rząd proponował ulgi w dziewięciu punktach, co oznacza zmniejszenie wymiaru tego podatku o 41 milj. zł. Komisja wprowadziła 5 nowych ulg, które spowodują ubycie dochodów o przeszło 42 milj. zł. Na zwolnienie rzemieślników, pracujących z jednym czeladnikiem oraz na odjęcie ministrowi możności przyznawania zniżek z 2 proc na 1 proc. tylko w wypadkach, zasługujących na to, minister skarbu nie mógłby się zgodzić, gdyż pociągnęłoby to poważne konsekwencje.

W dyskusji szczegółowej zabierał głos szereg mówców i wiceminister skarbu p. Markowski. Zgłoszono kilkadziesiąt poprawek. Na tem obrady przerwano. Przemówienie końcowe referenta odbędzie się jutro (w piątek) o godz. 9 rano.

Z wczorajszych obrad Senatu.

Budżet Min. Sprawiedliwości i generalnej dyrekcji poczt i telegrafów.

Warszawa, 18. 6. (Pat.) Senat na dzisiejszem posiedzeniu kontynuował dyskusję nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości. W toku dyskusji zabrał głos p. min. sprawiedliwości Żychliński, który prosi o odrzucenie poprawek, zmierzających do obcięcia budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości i o przyjęcie tego budżetu tak, jak go Sejm zatwierdził. Następnie minister obszernie omawia sprawę więziennictwa, poruszoną przez niektórych mówców.

Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy sen. Nowodworskiego przystąpiono do budżetu generalnej dyrekcji poczt i telegrafów. Referował sen. Kasprowicz (bezpartyjny), który omówił poszczególne działy tego budżetu.

Sen. Popowski (ZLN.) zgłasza rezolucję, domagająca się udostępnienia komunikacji telefonicznej także i dla prowincji.

Po szeregu przemówień zabrał głos również generalny dyrektor poczt i telegrafów p. Moszczeński, zaznaczając m. i., że żądania państwowo-akcyjnej spółki telefonicznej wprowadzenia liczników, rząd uważa za uzasadnione, gdyż przeciążenie obecne nie pozwala przyjmować nowych abonentów.

Następne posiedzenie jutro o godz. 11 rano.

Z komisyj sejmowych.

Przyjęcie ustawy o monopolu zapałczanym i ustawy w sprawie wypuszczenia biletów skarbowych. —

Warszawa, 18. 6. (Pat.) Sejmowa komisja skarbowa przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy o monopolu zapałczanym. Następnie przyjęto ustawę, upoważniającą rząd do wypuszczenia biletów skarbowych do sumy 40 miljonów zł. łącznie z biletami, będącemi już w obiegu na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej.

WNIOSEK O OBNIŻENIE TARYF.

Warszawa, 18. 6. (Pat.) Sejmowa komisja komunikacyjna na podstawie referatu pos. Sochy (zw. chłop.) o wniosku w sprawie obniżenia taryf, dotyczących przewozu produktów rolnych pierwszej potrzeby i zwierząt, uchwaliła wezwać rząd do stosowania ulg taryfowych dla przewozu artykułów pierwszej potrzeby do miejscowości, nawiedzonych klęskami elementarnemi.

Kryzys na G. Śląsku godzi w niemieckiego robotnika.

Berlin, 18. 6. (Pat.) Śląski korespondent „Berliner Tageblattu" oblicza, że na skutek wstrzymania wwozu węgla polskiego do Niemiec, utracić może pracę na G. Śląsku około 20 000 osób, w znacznej części Niemców. Korespondent organu demokratycznego dodaje, iż byłoby niewłaściwem cieszyć się w Niemczech z kryzysu na polskim G. Śląsku, gdyż kryzys ekonomiczny i bezrobocie w polskiej części G. Śląska dotknie przedewszystkiem niezrzeszonych tam robotników, urzędników i kupców niemieckich. Pozatem korespondent donosi, że największe szkody wskutek zamknięcia granicy niemieckiej poniosłyby przedsiębiorstwa niemieckie na G. Śląsku.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

W przededniu międzyn. kongresu rolniczego.

Warszawa, 19. 6. (Tel. wł.) W gmachu ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych odbyła sie wczoraj konferencja prasowa, poświęcona stosunkowi Rzadu do międzynarodowego kongresu rolniczego oraz stanu rolnictwa polskiego. — Informacji udzielił min. Janicki. — Rząd przywiązuje baczną uwagę do wielkiego znaczenia propagandowego kongresu. Jeszcze żaden kongres nie był tak licznie obesłany jak obecny. Specjalnych urzędowych przedstawicieli przysłały Czechy. Austrja, Anglja i Stany Zjednoczone Ameryki. Inne państwa reprezentowane były przez swych ministrów pełnomocnych w Warszawie. — Urzędowemi językami kongresu będą polski i francuski.

Wykrycie akcji szpiegowskiej na rzecz Niemiec.

Katowice, 19. 6. (Tel. wł.) Władze policyjne wpadły na trop wielkiej organizacji szpiegowskiej, która za teren swego działania obrała Śląsk Górny, funkcjonując pomiędzy Berlinem, Wrocławiem, Katowicami i Poznaniem. W Katowicach aresztowano niejakiego Richtera, który po wystaraniu się o poddaństwo polskie zdołał zainstalować się w ekspozyturze policji politycznej w Katowicach. Pozatem przeniknął on do różnych polskich organizacji, Hallerczyków, Dowborczyków itd., skąd wszelkie informacje zdobyte o naszem przysposobieniu wojskowem podawał do wiadomości Niemiec.

Władze policyjne ustaliły, że Richter był płatnym funkcjonarjuszem niemieckiej placówki wywiadowczej w Bytomiu i znajdował się pod rozkazami jej szefa, von Buttiga. Richter był pozatem kierownikiem niemieckiej ekspozytury wywiadowczej na Śląsk Górny i Poznańskie.

Oprócz Richtera ujęto jeszcze dwóch szpiegów: Fidolę i Kaweckiego, pochodzących z Katowic; osadzono ich w więzieniu. — Dalsze aresztowania i dochodzenia w toku.

Rezygnacja p. Leona Wasilewskiego.

Warszawa, 19. 6. (Tel. wł.) Wczoraj na wezwanie p. premjera Grabskiego przybył do Warszawy p. Leon Wasilewski, który bawił w Śniatynie (Małopolska wschodnia) jako prezes komisji polskiej delimitacyjnej, rokującej z Rumunją. P. Grabski konferował z p. Wasilewskim na temat charakteru jego ewentualnej współpracy w komitecie politycznym do spraw kresowych. Warszawski „Robotnik" donosi w tej sprawie, że „towarzysz Wasilewski" żadnej propozycji nie przyjął i ponownie wraca do Śniatynia.

Czy Chiny wypowiedzą Anglji wojnę?

Chińczycy żądają zerwania stosunków z Anglją. — Konferencja mocarstw europejskich, Ameryki i Japonji.

Londyn, 18. 6. (AW.) Według doniesień z Szanghaju, na kolejach chińskich zastrejkowało 4000 kolejarzy. Strajk marynarzy w Szanghaju trwa w dalszym ciągu, nie przeszkadza jednak komunikacji wielkich transportowców, które ładowane są własną załogą. W Szanghaju odbywają się codziennie narady rządu chińskiego z przedstawicielami mocarstw zagranicznych.

60-ciu delegatów największych organizacyj i instytucji chińskich przedstawiło ministrowi wojny następujące żądanie:

zerwanie stosunków dyplomatycznych z Anglją i wypowiedzenie Anglji wojny, wysłanie wojsk chińskich do wszystkich miast portowych dla obrony interesów ochrony ludności chińskiej.

Minister wojny odpowiedział, że najlepszą polityką byłoby działanie w duchu pokoju. **W najgorszym jednak razie rząd nie sprzeciwi się żądaniom ludu chińskiego.**

Paryż, 18. 6. (AW.) „Chicago Tribune" donosi, że w kołach angielskich istnieje zamiar zwołania konferencji, w której wzięliby udział delegaci Chin, mocarstw europejskich, Ameryki i Japonji. Konferencja zająć się miałaby rewizją traktatów międzynarodowych dotyczących Chin, a zwłaszcza eksterytorjalnością kolonji obcych.

Polskie statki wojenne w Tallinie.

Tallin, 18. 6. (Pat.) Polskie statki wojenne „Gen. Haller" i „Komendant Piłsudski" wskutek 12-godzinnej burzy na Bałtyku zawinęły na krótki postój do Libawy. Po kilkugodzinnem odpoczynku w porcie libawskim dnia 16 bm. statki odpłynęły do Tallina. W tutejszym porcie znalazły się one ściśle według oznaczonego terminu. W porcie statki zostały powitane przez reprezentanta marynarki estońskiej Weissenberga oraz przez naszego attaché wojskowego kapitana Drummera. Dowódca komandor Stankiewicz złożył najpierw wizytę w poselstwie polskiem, poczem kolejno wizytował dowódcę marynarki, ministra wojny i wyższych dostojników wojskowych, a następnie wraz z posłem polskim Horwathem złożył wizytę naczelnikowi państwa Jaaksonowi i ministrowi spraw zagr. Puście. O godz. 2 poseł polski wydał śniadanie. Popołudniu odbyło się w poselstwie polskiem przyjęcie.

Szlakiem wypadku i zbrodni.

WIDMO „PANICZA".

Na dwóch kasjerów z dóbr Zdzisława Tarnowskiego, jadących bryczką z większą sumą pieniędzy, dokonano napadu. Z lasu wyskoczyło 4 zamaskowanych bandytów, którzy rzucili się na podróżnych i zrabowali im 6500 zł. Istnieje przypuszczenie, że napadu dokonał Panicz ze swoją bandą.

OKRUTNA MŚCIWOŚĆ KALEKI.

Magazynier Voss, zamieszkały w Łodzi, był bardzo dobrym człowiekiem. Od kilku miesięcy stale wspierał on jednego i tego samego żebraka, a w końcu umieścił go u siebie w pokoiku. Nocy wczorajszej stróż magazynów słyszał ożywioną rozmowę, z której doleciały go słowa żebraka:

— Ja jestem kulasem, ale ty będziesz jeszcze gorszym.

Po chwili rozległ się krzyk, a następnie wszystko ucichło. Dzisiaj rano znaleziono Vossa leżącego na swojem łóżku z twarzą w okropny sposób zeszpeconą, oblaną kwasem siarczanym. Okazało się, że Voss przed dwunastą wychodził po papierosy, następnie rozmawiał z żebrakiem, a potem nagle został przezeń oblany kwasem siarczanym. Upadł on na łóżko, a żebrak na leżącego wylał resztę zawartości butelki.

Vossa odwieziono do szpitala, ma on oczy wypalone i całą twarz zmasakrowaną. Walczy ze śmiercią.

STRASZNE GRANATY.

W Rudniku w warsztatach wojskowych amunicyjnych — gdzie robotę przetapiania granatów niemieckich prowadzą zakłady Modrzejowskie, zdarzyło się nieszczęście: 17 robotników i robotnic, zajętych przy przetapianiu granatów niemieckich zatruło się gazami, wydobywającemi się z tych granatów. Stan dwojga jest beznadziejny.

PO OŚMIU LATACH.

Jak donosiliśmy przed tygodniem, policji warszawskiej udało się wykryć ohydną zbrodnię, popełnioną jeszcze przed ośmiu laty na rodzinie Gawronków i Zarembów we wsi Emiljanowo pow. radzymińskiego.

Sprawcami zabójstwa okazali się: sołtys tej wsi Lis Władysław, Henryk i Władysław bracia Piotrkiewicze i Kabak Konstanty. Wszyscy dostali się za kraty więzienne. Nocy onegdajszej drogą wywiadu funkcjonarjusz policji śledczej Piotrowski wykrył i aresztował jeszcze jednego uczestnika mordu Arnolda Stanisława.

Arnolda za czasów okupacji niemieckiej aresztowano. Oczekiwał on wyroku śmierci w Cytadeli, skąd wysłany przez władze niemieckie więzienne na roboty przymusowe, uciekł w drodze. Szczegółowa rewizja w mieszkaniu Arnolda wykryła banknoty rosyjskie, pochodzące z rabunków.

„GENJUSZ" WŁAMYWACZY.

Po Warszawie grasował nieuchwytny dla policji włamywacz niejaki Kapała, genjusz w swoim rzemiośle. Długi czas nie udawało się go policji uchwycić aż do pewnego dnia Kapała zamieszkał w więzieniu. Ale na wolności zostawił kochankę swoją w zupełnej nieświadomości co do jego losu. Wyłamał więc kraty. Po drodze włamał się do kasy w jakimś domu i znalazł się wreszcie w objęciach ukochanej. Ale i tym razem został aresztowany. Kiedy go doprowadzono do aresztu, oświadczył policji, że miłość jego jest silniejsza niż kajdany i kraty. W sferach złodziejskich nazywają Kapałę genjuszem włamywaczy.

KATASTROFA SAMOCHODOWA POD IZDEBNIKIEM.

Onegdaj w nocy o godz. 11-ej wydarzył się pod Izdebnikiem w Małopolsce. 2. katastrofa samochodowa. Oto samochód pewnego kupca, jadąc z góry uderzył w słup telegraficzny, skutkiem czego spadł z wysokiego nasypu do rowu.

Z kilku osób, znajdujących się w aucie, wszyscy doznali cięższych lub lżejszych kontuzji, a jedna walczy ze śmiercią.

Z bliska i z daleka.

— **O święto narodowe w Niemczech.** Parlament odrzucił wniosek nacjonalistów ustanawiający dzień 18 stycznia świętem narodowem 193 głosami przeciw 138. Za wnioskiem głosowały partja niemiecko-narodowa, niemiecka partja ludowa i niemiecka partja gospodarcza. Przeciwko wnioskowi — republikanie i komuniści.

— **Opieszały poseł.** Lwowska „Gazeta Poranna" donosi z Kosmacza pow. Pieczeniżeńskiego, iż odbył się tam wiec ukraińskiej partji ludowej. Uchwalono szereg rezolucji domagających się od rządu doraźnej pomocy kredytowej. Wiec uchwalił również wezwać posła Załuskiego z klubu Chliborobów do złożenia mandatu, ponieważ poseł ten ani razu nie złożył publicznego sprawozdania ze swej czynności.

— Dzienniki donoszą z Jerozolimy, że Abramsohn gubernator izraelicki południowego okręgu Palestyny został zamordowany. Sprawcy zbrodni zbiegli.

— Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, że 500 wieśniaków usiłowało przemocą obalić władze miejskie w Mac Lansboro, przyczem zaatakowano ratusz. Policja interweniowała przy użyciu broni palnej. Są zabici i ranni.

— „N. Fr. Presse" donosi z Sofji, że w kopalni węglowej „Książę Borys" na linji Tirnowo wskutek wybuchu gazów zawaliła się część kopalni. 27 robotników zostało zasypanych, 9 zdołano wyratować.

— Według ostatniego raportu w New Jersey katastrofa kolejowa spowodowała ogółem 35 wypadków śmiertelnych. Okazują się też obawy że nie uda się uratować wielu z pośród ciężko rannych.

E. J. i T.

O Rosji bolszewickiej

Otóż pewien kolonista czeski, od dawna osiadły na Wołyniu, którego żona wyjechała była prawnie jeszcze wcześniej czy ukradkiem do Czech, chcąc do niej się dostać — podał o paszport na wyjazd. W odpowiedzi otrzymał wezwanie do komisarjatu, gdzie go na razie badano, dla czego chce wyjechać. Tłómaczył, że żona ciężko chora i wzywa go do siebie, bojąc się, że go przed śmiercią nie zobaczy. Puszczono go, ale paszportu nie dano — tylko tajni agenci przez dłuższy czas zaczęli go obserwować. Przez ten czas był aresztowany jakie 10 razy — musiał się wystarać i wykazać świadectwo lekarza czeskiego, stwierdzającego stan jego żony — i to nie wystarczyło. Kazano sprawdzić rzecz przez agentów w Czechach — jemu tłómaczono, że przecież mógłby żonę do siebie sprowadzić — godzono się na to, żeby jemu pozwolić jechać do granicy, gdzieby się z żoną mógł zjechać — jednem słowem trwał ten proces kilka miesięcy — wreszcie aresztowano go jeszcze raz i sprowadzono przed jakąś specjalną komisję. Tam zasądzono, aby pokazał, jakie papiery chce wziąć ze sobą w drogę — obszukano go i znaleziono przy nim stare kontrakty na zakupiony kiedyś grunt. Po co to on wiezie? Tłómaczył, że przecież to dokument, zapewniający mu te kilka dziesięcin, które posiadał, więc dokument ważny, którego nie można zostawiać w obcych rękach. Nie — obywatel towarzysz bierzesz to ze sobą — aby móc tam sprzedać tę własność i nie wrócić — czyli jesteś kontrrewolucjonistą, a więc zatrzymujemy „pana" — i siedzi biedne czechisko — i niewiadomo, czy się wykręcić zdoła. Tak są strzeżone niektóre podstawowe dekrety, kiedy chodzi o władzę sowiecką, w tym wypadku o to, by nie wydostał się zagranicę ktoś, któren mógłby ludziom oczy otworzyć — jak to niby wygląda u sowietów. Jest dekret, ogłaszający święto Lenina — nakazujący najwyższą cześć dla tego „mesjasza wybawiciela". Mury zalepione plakatami na jego chwałę — przedstawiające jego portret — przy nim portret dalszy na to Dzierżyńskiego, Trockiego etc. Przechodzi koło takiego plakatu chłop ze wsi, który zjechał za interesem do miasta. Przed plakatem stoi gromada — gapi się i rozmawia — chłop podchodzi — pyta się co to, kto to? A taki a taki. Prekrasno! — a ten tu w środku, czy nie jewrej — bo ma taki nos. Już przy nim stoi „towarzysz" i zaprasza go do komisarjatu. Tam indagacja — co on zacz? co mu się nie podobało w tem nosie? Czy zna Trockiego, Lenina? Czy od nich jakiej krzywdy nie dostał, czy nie ma do nich żalu? Nic — powiada chłop — ot tak zdawało mi się, że u jednego z nich namalowany był nos tak jakby żydowski. — Po godzinnem przesłuchaniu skazano chłopa na rok kozy i biada jemu, gdyby wyszedłszy z kozy, zbroił cokolwiek niezgodnego z leninizmem i dekretami fundamentalnemi, gdyby się gdzie odezwał lekceważąco lub nie daj Boże niechętnie o którym z tych żydowskich satrapów.

Przy każdym komisarjacie urzęduje sąd. Personał sędziowski takiego sądu, jak zresztą każdego sądu, jest rzekomo wybierany przez miejscowy sowiet — ma się jednak rozumieć, że przy wyborze takiego sędziego odgrywają rolę i inne czynniki, tak, że sędziami w Bolszewji nie są ludzie wykształceni prawniczo, ale ludzie przedewszystkiem „błagonadiożni" — ludzie o zasadach komunistycznych — dopiero w ostatnich czasach zaczęto urządzać specjalne kursa dla kandydatów na sędziów i dla już zainstalowanych sędziów, którzy wykształcenia prawniczego nie mieli. Rekurs od wyroków sądów niższych idzie do sądu przy sowiecie krajowym — stąd do sądu najwyższego przy sowiecie w Moskwie. Można sobie wyobrazić, jak funkcjonują tego rodzaju sądy, jako cywilne. Jako karne mają już chyba wyrobioną markę, proces w takim karnym krótki. Tam nie chodzi o prawo — chodzi o to, by jaknajprędzej i najdokumentniej sprzątnąć każdego, któren choćby najlżejsze ściąga na siebie podejrzenie, że nie jest duszą i ciałem komunistą, zdecydowanym na to, by być ślepym niewolnikiem rządzących figur, a właściwie „żydów". W ostatnich czasach ustalono dwie kary w procedurze karnej. Kto zasłużył na karę więzienia dłuższą, niż lat pięć — bywa rozstrzelany krótkim procederem. Więzienia są przepełnione, na co tak długo trzymać takiego pensjonarjusza.

Po wyjściu tego dekretu rozstrzelano wszystkich tych, którzy poprzednio skazani byli na dłuższe niż pięć lat trwające więzienie. Wykreślono ich poprostu z ksiąg więziennych, jak w księgach handlowych wykreśla się pozycje, uznane za przepadłe. Do egzekucji wyroków sądów służą specjalne oddziały milicji i wojska — złożone przeważnie z obcokrajowców — chińczyków — łotyszów i tym podobnych oraz z indywiduów, zwerbowanych z szeregów dawnych katorżników i bandytów. Sądy i sędziowie są zresztą tak jak wszystko i wszyscy pod nieustanną kontrolą tajną i otwartą specjalnych inspektorów i szpiegów. Pod tym względem niema wyjątków.

(Ciąg dalszy nast.).

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Sobota 20-go czerwca Florentyny.
Wschód słońca 3 39 zachód 8 25
Wschód księżyca 3 26 zachód 7 28

*

—** **Biblioteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** **Muzeum** (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz 11—2.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Małym Tarpnie w niedziele i święta po nabożeństwie

*

DYŻURY NOCNE APTEK.

Apteka „Orzeł" od 20 do 26 czerwca br.

*

ZJAZD KATOLICKI.

Pod protektoratem prymasa Polski Dalbora odbędzie się w Ostrowie Wielkopolskiem VI. Zjazd Katolicki w dniach 27, 28, 29 czerwca. Program Zjazdu podamy w jutrzejszym numerze „Głosu".

*

—** Z Teatru Miejskiego. Dziś w piątek, dnia 19-go czerwca po cenach zniżonych od 50 gr. do 2 złotych ostatni raz „POKOJÓWKA SZUKA MIEJSCA", komedja w trzech aktach Sachy Guitry.

W sobotę 20 czerwca po raz 10-ty rekordowa operetka po cenach zniżonych od 50 groszy do 2 złotych „KSIĘŻNICZKA CZARDASZA", ciesząca się szalonem powodzeniem.

W niedzielę popołudniu po cenach zniżonych „PORWANIE SABINEK", wieczorem „KRÓLOWA MONMARTRU" z Pat i Patachonem na czele.

W poniedziałek: „BARON KIMEL".

—** **O punktualność.** Czytelnicy nasi zwracają nam uwagę na to, że niejednokrotnie w urzędach niektórych w Grudziądzu zamyka się okienka na kilka minut przed godziną oznaczoną. Narazie nie będziemy wyszczególniali, gdzie i kiedy takie wypadki zdarzają się najczęściej — zaznaczamy tylko, że w interesie dobra publicznego niedopatrzenia te muszą ustać.

—** **Wichura.** Przez cały wczorajszy dzień przewalały się po niebie czarne i gęste chmury oraz dęła niebywale silna wichura, która spowodowała jeszcze i grad, ten ostatni padał trzykrotnie. Istnieje uzasadniona obawa, że na całym terenie Polski wichura przeszła a w ślad za nią grad i deszcz. Gdyby tak istotnie było, musiałyby się nasuwać poważne obawy co do stanu zbiorów.

—** **Przyjęcie podchorążych rezerwy, przebywających w rezerwie do zawodowych szkół oficerskich w roku 1925.** W myśl rozkazu Ministerstwa Spraw Wojskowych Oddz. III Szt. Gen. L. 2790/wyszk. z dnia 20 maja rb. i D. O. K. VIII Nr. 47/25 pkt. 8 będą w roku 1925 przyjmowani podchorążowie rezerwy do: Oficerskiej Szkoły — Piechoty, Kawalerji, Artylerji, Inżynierji, Lotniczej i Marynarki wojennej. O przyjęcie ubiegać się mogą odpowiadający warunkom wymienionym w Dz. Rozk. 40/24 p. 585: Podchorążowie rezerwy przebywający w rezerwie, którzy ukończyli szkołę podchorążych rezerwy, licząc od roku 1922 włącznie. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 1-go lipca br. Bliższych informacji udziela P. K. U. Grudziądz, ul. Kwiatowa nr. 6, pokój nr. 18-ty.

—** **Na wyjazd młodzieży harcerskiej do obozów letnich** rozesłał Zarząd Koła Przyjaciół Harcerzy w Grudziądzu listę składkową między swych członków. Z przykrością chwycił się tej drogi zdobycia pieniędzy, wobec jednak deficytów, jakie ostatniemi czasy przynoszą koncerty i festyny, urządzane przez poszczególne Towarzystwa, jak np. festyn Czerwonego Krzyża, na którym było zaledwie kilkanaście osób, czuł się zmuszony tą drogą zbierać potrzebne fundusze, by umożliwić młodzieży pobyt na wsi. Ufamy więc, że kursor nasz nie odejdzie bez datku na powyższy cel, a nietylko członkowie K. P. H., ale i sympatycy ruchu harcerskiego, zwolennicy naszych haseł dla Boga i Ojczyzny przyjdą nam z materjalną pomocą. Przychylna nam zaś zawsze Administracja „Głosu Pomorskiego" przyjmować będzie zadeklarowane pieniądze. (2816

Za Zarząd:
Wacław Korzeniewski, skarbn. J. Augustyński przewodn.
Wanda Bobęrska, sekretarka.

—** **Wolne posady.** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Grudziądzu ma zapotrzebowanie na: 1 montera do centralnego ogrzewania, kanalizacji i wodociągu, 1 blacharza, 20 formiarzy na artykuły handlowe, 2 formiarzy na odlewy żelazne, 1 lakiernika do fabryki powozów, 2 kołodziei samotnych, 1 krawca, 3 służące, (kobiety) do gospodarstwa na wieś, 8 parobków do koni i 1 młodocianego pasterza do bydła na wieś.

—** **Kronika policyjna.** W dniu dzisiejszym aresztowano jednego osobnika, który przeprowadzał ludzi nielegalnie przez granicę. Pozatem prosi nas policja o zaznaczenie, że znalezione okulary w rogowej oprawie, które są do odebrania w I. komisarjacie.

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Koło Oficerów Rezerwy.** Zebranie miesięczne odbędzie się **w piątek dnia 19 czerwca** o godz. 20-tej w hotelu p. Kellasa. **O liczny udział uprasza** (2768) **Zarząd.**

—(rt) **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet.** Z okazji 17-letniej rocznicy istnienia Towarzystwa Czytelni dla Kobiet odbędzie się w niedzielę **dnia 21 bm.** o godz. 7,15 w kościele farnym msza św. na **intencję** Towarzystwa podczas której członkinie przystąpią do wspólnej komunji św. Zbiórka ze sztandarem o godz. 7-ej przed kościołem. Ku uczczeniu tego dnia odbędzie się dzień później, tj. w poniedziałek o godzinie 4 popołudniu w ogrodzie Bazaru dla członkiń Towarzystwa wspólna kawka. (2770) **Zarząd.**

—(rt) Dnia 4-go lipca br. odbędzie się w Grudziądzu **Bal Rodzin Wojskowych.** Ponieważ jest pożądany liczny udział pp. wojskowych i gości oraz osób cywilnych, uprasza się przeto stowarzyszenia i formacje wojskowe o nieurządzanie **w tym dniu.** (2507)

Z KIN.

Kino „ORZEŁ" od dziś do niedzieli dnia 21-go czerwca włącznie **wyświetla II-gą i ostatnią serję p. t.: „W sidłach człowieka elektrycznego"**, olbrzymi dramat sensacyjny w 8-u wielkich aktach, z królem sensacji **Harry Peelem.** Jako wkładka 2-u akt. komedyjka p. t. **„Tylko dla bezdzietnych".** Razem 10 wielkich aktów. Ponadto na scenie wystąpią **Miranda i Gavar**, tancerze o wszechświatowej sławie.

W niedzielę, dnia 21-go czerwca wielkie przedstawienie dzieci i młodzieży **„Dolina szaleńców".** — Początek o godz. 7 i 8,30, w niedzielę o godz. 4,30. Od poniedziałku dnia 22-go czerwca **„Czarna Lu"** — z **Polą Negri.**

Z Pomorza

—** **DĄBRÓWKA, pow. chełmiński. (Ofiara pioruna.)** Podczas ostatniej burzy przenosiło dwóch robotników, zatrudnionych w tutejszym tartaku, deski wzdłuż kolejki polnej. W tej chwili uderzył piorun w robotnika Bronisława Rogalskiego z Siemonia, kładąc go na miejscu trupem. Będący w pobliżu właściciel tartaku p. Fiessel oraz kilku robotników zostali przez uderzenie na chwilę obezwładnieni, jednakże bez skutków szkodliwych dla zdrowia.

—** **LUBICZ pod Toruniem. (Egzamina do państw. preparandy).** Państwowa Preparanda Nauczycielska w Lubiczu podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne odbędą się w czasie od 24 do 29 czerwca 1925 r. włącznie. Przyjazd dnia 23 czerwca. Bezpłatne pomieszczenie oraz utrzymanie za jednorazową opłatę 15 złotych; podczas okresu egzaminacyjnego kandydaci i kandydatki mieć będą w miejscowej bursie. Należy przywieźć z sobą: poduszkę, kołderkę, prześcieradło, ręcznik i mydło.

—** **LUBAWA. (Nowy bank.)** Jak się dowiadujemy, w Lubawie Towarzystwo Kupców Samodzielnych zamierza w najbliższej przyszłości, prawdopodobnie w lipcu, założyć Bank Kupiecki jako filję Banku Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu z siedzibą w Grudziądzu.

—** **MIŁOBĘDZ, pow. tczewski. (Nowe Tow. Pow. i Wojaków.)** Założono tu staraniem pp. por. Brzóskowskiego i nauczyciela Kleina Tow. Powstańców i Wojaków. Do zarządu wybrano: pp. por. Brzóskowskiego (prezesa), naucz. Kleina (sekretarza), organistę Chylewskiego (skarbnika), Bieleckiego (komendanta) i Landsberga (ławnika). Na zebraniu organizacyjnem zapisało się na członków 40 obecnych.

—** **PUCK. (Teatr marynarki.)** 13 bm. po raz drugi z wielkiem powodzeniem grał „Teatr marynarski" czteroaktową operetkę Andrau'a pt. „Lalka". Główną rolę kreowała p. Owsianianka, partnerem jej był porucznik-lekarz dr. Gryziewicz. Publiczność nagrodziła wykonawców hucznemi oklaskami.

—** **STAROGARD. (Pogrzeb Goldfarba.)** W poniedziałek 15 bm. odbył się tu pogrzeb, przeniesionych popiołów, zmarłego przed kilku miesiącami Arie Goldfarba, dawniejszego właściciela tutejszej fabryki tytoniu. Pogrzeb ten był nadzwyczaj skromny i odbył się w cichości. Udział w pogrzebie był minimalny.

—** **KASPARUS, pow. starogardzki. (Straszna zbrodnia.)** Miejscowość nasza wstrząśnięta została w niedzielę 14 bm. straszną zbrodnią. W dniu tym odbywała się wieczorem zabawa taneczna w lokalu Hermana Stegego. W toku zabawy posprzeczał się szewc Jan Miotk z Jabłówka ze strażnikiem leśnym 23-letnim Władysławem Marksem. Miotk wyrażał się bardzo ujemnie o wojsku polskiem, o gospodarce naszej i wogóle o Polsce.

Te oświadczenia niegodne Polaka oburzyły mocno Władysława Marksa, bardzo gorliwego Polaka. Marks upomniał Miotka, by się upamiętał, ten jednakże, zamiast uznać swój błąd postanowił się zemścić na Marksie. Gdy M. wyszedł na dwór, Miotk zadał mu tam kilka cięć nożem kieszonkowym w okolicę serca i zasztyletował go, przyczem zadał mu kilka jeszcze cięć w ręce.

Morderca Miotk znany jest podobno jako nożownik i na rozmaitych zabawach brał udział w bijatykach na noże. Winowalcę aresztowano.

—** **CHARZYKOWO, pow. chojnicki. (Wypadki na jeziorze.)** W Boże Ciało zaszło znowu na jeziorze charzykowskiem kilka nieszczęśliwych wypadków, z łódkami miejscowego towarzystwa żeglarskiego, które jednak zakończyły się szczęśliwie. Przewróciły się dwie łódki. W jednej znajdowali się pp. Rott i Leo, w drugiej inspektor rzezalni chojnickiej Krall i Borkenhagen. Wszystkich szczęśliwie powydobywano z niedobrowolnej kąpieli.

Z całej Polski.

—* **POZNAŃ. (Zakład chemiczny wydziału rolniczo-leśnego).** W Sołaczu pod Poznaniem poświęcony został nowy budynek, przeznaczony jako zakład chemiczny wydziału rolniczo-leśnego przy uniwersytecie poznańskim. Poświęcenia dokonał ks. prałat Prądzyński, złożywszy uprzednio życzenia w imieniu ks. biskupa Łukomskiego.

— **(Demonstracyjne zamknięcie kinoteatru.)** Z dn. 16 bm. zamknięto kinoteatr „Apollo". Zamknięcie tego teatru ma charakter demonstracyjny, nastąpiło mianowicie z powodu zbyt wysokiego podatku, pobieranego przez Magistrat od biletów. Podatek ten dochodził do 75 proc. ceny biletu brutto.

— **(Zniżka cen gazu.)** W związku z obniżeniem się cen węgla w ostatnich czasach zakłady przemysłowe miejskie obniżyły cenę gazu. Zniżka cen dla mniejszych konsumentów wynosi na metr kubiczny 2—2,8 groszy, zaś dla większych przedsiębiorstw ustalono specjalny rabat od 1—8 groszy przy odbiorze do 40.000 mtr. kubicznych rocznie.

—* **WRZEŚNIA.** (Walka policji z bandytami.) W nocy z 13 na 14 bm. zarządzono obławę pod przewodnictwem komendanta policji we Wrześni Kępy na szajkę znanych włamywaczy Kosmalę, Burzyńskiego i innych, którzy zbiegłszy z więzienia, przez kilka miesięcy byli plagą Wrześni i okolicy.

Policja odkryła w lasach pod Morzelewem trzy legowiska, a w nich butelki z szampanem, oraz szereg przedmiotów pochodzących z kradzieży. Po śladach w kierunku Nekli weszła policja w niedzielę w południe na podwórze kolonisty niemieckiego Lochstädta. Bandyci ukryci za stodołą otworzyli gwałtowny ogień z pistoletów, poczem wraz z Lochstädtem poczęli uciekać, zasypując policję strzałami. Policja odpowiadała ogniem, raniąc w nogę Burzyńskiego, który leżąc na ziemi, bronił się do ostatniego naboju. Następnie policja postrzeliła herszta bandy Kosmalę, który jednak zdołał ukryć się w pobliskich zaroślach. Policja udała się następnie w ślad za bandą do Mystek, powiatu witkowskiego, do Niemca Branda, a znalazłszy tam rzeczy podejrzanego pochodzenia, aresztowała Branda wraz z synem. Burzyńskiego uwięziono i przewieziono do szpitala we Wrześni, gdzie przyznał się do udziału w rozbojach i włamaniach bandy Kosmali, wieczór wskutek zakażenia krwi zakończył życie. Następnego dnia, tj. w poniedziałek znaleziono Kosmalę ukrytego w życie, ciężko rannego. W ręce policji po za przedmiotami pochodzącymi z kradzieży wpadły narzędzia złodziejskie, apteczka podręczna i pewna ilość broni i amunicji.

—* **S OSNOWIEC. (Awantury poborowych.)** Względny spokój w mieście podczas poboru rekruta zakłócony został dopiero 9 bm. Ze dwudziestu kilku rekrutów z Racławic, popiwszy się t. zw. „brendka" (od której się później pochorowali) wszczęło awanturę na rynku. Całą kompanję policja zamknęła i co najciekawsze, że razem z przedstawicielem wsi, sołtysem.

—* **WARSZAWA. (Pijacka strzelanina na ulicy.)** Wczorajszej nocy ulicą Miodową w Warszawie przechodził niejaki Gołębiowski, a będąc w stanie pijanym, strzelał z rewolweru. Grupa osobników także w stanie podchmielonym zbliżyła się do strzelającego i chciała go ubezwładnić. Przyszło do szamotania w czasie którego wypalił rewolwer, a kula ugodziła niejakiego Ulbryka. Pijany Gołębiowski na ten widok otrzeźwiał, komisja zabrała go na komisarjat, rannego zaś Ulbryka w stanie groźnym odwieziono do szpitala.

—* **KRAKÓW. (Ilość bezrobotnych.)** W województwie krakowskiem mamy 7928 bezrobotnych, z czego na Kraków przypada 2300 bezrobotnych. W porównaniu z kwietniem br. ilość bezrobotnych zwiększyła się o 53 proc., a nadmienić należy, że wielu bezrobotnych wyjechało do [illegible] prowincjonalnych.

— **(Przytulisko dla opuszczonych.)** W Prądniku Białym pod Krakowem Stowarzyszenie Katolickie, zostające pod protektoratem ks. biskupa Sapiehy przystępuje do budowy gmachu na terenach, darowanych przez gminę Prądnik, w którym to gmachu umieszczone będzie przytulisko dla opuszczonych starców i dzieci.

—* **LWÓW. (Nowa fala drożyzny.)** Mimo ciągłe ustalonej zniżki kosztów utrzymania, podrożały w ostatnich dniach we Lwowie ponownie artykuły pierwszej potrzeby. W związku z tem sklepy we Lwowie pousuwały z wystaw kartki z cenami.

— **(Wykrycie nadużyć w policji lwowskiej.)** Wielką sensację wywołała we Lwowie wiadomość o zawieszeniu w czynnościach służbowych podkomisarza policji Jakubowskiego i urzędnika policyjnego Ungrichta. Pod. komisarz Jakubowski pełnił funkcje zarządcy aresztów policyjnych, zaś urzędnik Ungricht prowadził ewidencję stanów posterunkowych. Jakubowski usunięty został ze służby państwowej na zarządzenie głównego komendanta policji okręgowej p. Wiczyńskiego za to, że do pracy przy budowie swego prywatnego domu używał kluczników pozostających w czynnej służbie i aresztantów. Wyszło to na jaw w ten sposób, iż jeden z tych kluczników, niejaki Kubisz, spadł przy wiązaniu dachu i złamał nogę. Kubisz zwrócił się z żądaniem wypłacenia mu odszkodowania, albowiem do pełnienia dalszej służby już był niezdolny. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że Kubisz uległ wypadkowi nie podczas służby, lecz podczas pełnienia usług prywatnych u podkomisarza Jakubowskiego.

Urzędnik policji Ungricht zawieszony został w czynnościach służbowych za to, że prowadząc ewidencję posterunkowych nie doniósł swojej przełożonej władzy o tych nadużyciach.

—* **ZBARAŻ. (Uroczystość Bolesławowska w Zbarażu.)** Onegdaj święcił Zbaraż 900-letnią rocznicę koronacji Bolesława Chrobrego. Uroczystość rozpoczęła msza święta, następnie przemawiał p. Walkonow, poczem odbył się wiec manifestacyjny przeciw zakusom na zachodnie granice Rzeczypospolitej Polskiej. Do zebranych przemawiał ksiądz Matus.

Wiadomości z Torunia.

— **Proces szkolny.** Jak donosiliśmy przed kilku dniami, proces o obrazę władz szkolnych nie zakończył się definitywnie wyrokiem z kwietnia. Naznaczona na dziś rozprawa rewizyjna odbyła się w miejscowym Sądzie Apelacyjnym. Skład sędziów był następujący: dr. Frendel, sędzia Sądu Apel., przewodniczący, sędzia Dratt i sędzia Lewandowski, b. prokurator. **Ani oskarżeni, ani ich obrona nie przybyli na rozprawę.** Ze strony ubocznych oskarżycieli był obecny kurator dr. Riemer i jego zastępca prawny adw. Dr. Wojda. Prokurator w dłuższem przemówieniu wniósł o ukaranie oskarżonych. Następnie przewodniczący udzielił głosu adw. Wojdzie. P. mecenas w wymęczonej i nużącej słuchaczy przemowie, domagał się wymierzenia kary w wysokości 1 złotego (!) Po nim zabrał głos Kurator Riemer, podkreślając, że nie zależy współoskarżycielom na wymierzeniu wysokiej kary, tylko wogóle, na ukaraniu oskarżonych. Wyrok ma być ogłoszony 24 czerwca o godz. 9.30 rano.

— **Przesunięcia w Pol. Państwowej.** W związku z notatką w sprawie przesunięć w Policji Państwowej opartych na danych udzielonych przez p. Sz. jak się okazało nieścisłych komunikujemy po zasięgnięciu informacji u właściwego źródła, co następuje. Pan komisarz Majer od dwu miesięcy był chory, na urlopie zaś bawi dopiero od 4 dni. Co do p. Strusskiego nie był on wcale w r. b. ani też nie jest kierownikiem niższej. Ekspozytury, natomiast pełni w niej też stałe charaktery wyższego funkcjonariusza Pol. Państw. dla dochodzeń specjalnych. Zaś p. Kotlarowiec jest zastępcą kierownika ekspozytury. Rzekome pogłoski o jakimkolwiek związku sprawy Migdalskiego falce Benera ze zmianami personalnemi w P. P. (o których wogóle nie słychać) nie istnieją.

— **Kronika policyjna** z czasu od 16 czerwca do dziś notuje znowu 20 aresztowań, tudzież donosi o 5 wykrytych kradzieżach i 34 raportach, spisanych za rozmaite przekroczenia przepisów policyjnych. Pozatem popełniono kilka większych kradzieży. Między innemi p. S. zamieszkałej przy ul. Bankowej zabrali złodzieje 700 złotych gotówki, p. F. przy ulicy Chełmińskiej towarów kolonjalnych i żywności na sumę 862 złotych.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Problem węglowy.

Na marginesie polsko-niemieckiego zatargu celnego.

Kością niezgody w zatargu celnym z Niemcami, o ile chodzi o platformę gospodarczą, jest problem eksportu węgla górnośląskiego do Niemiec.

Niemcy od dłuższego czasu celowo i konsekwentnie utrudniają eksport polskiego węgla do swego kraju.

Za pomocą szykan taryfowych w Prusach Wschodnich doprowadzili oni np. do znacznego skurczenia się dowozu węgla górnośląskiego do Prus Wschodnich, Litwy i Klajpedy.

Z zupełną premedytacją i zastanowieniem rząd niemiecki dążył i dąży do zupełnego uzależnienia przemysłu wojew. górnośląskiego, aby za pomocą atutów gospodarczych zmusić Polskę do uległości politycznej.

Trzeba przyznać, że robota ta była ukartowana już od dawna, podczas tego kiedy przedstawiciele przemysłu górnośląskiego i polskich sfer rządowych sprawą tą poważnie zajęli się dopiero wtedy, gdy mieli już nóż na gardle.

Dopiero 16 bm. odbyła się konferencja prasowa w Ministerstwie Przemysłu i Handlu pod egidą p. min. Klarnera w celu omówienia obecnego polsko-niemieckiego stosunku beztraktatowego i zapowiedzianą w związku z tem wojną gospodarczą tych dwóch kraji. Szerokie sfery społeczeństwa zostały o nadchodzącej burzy poinformowane zapóźno.

To co dla dobrego polityka, orjentującego się w życiu gospodarczem, było dawno do przewidzenia, to rząd polski nie przewidział i nie przesięof żadnych środków zapobiegawczych.

Jeszcze bardziej przeskrobali tu górnośląskie sfery przemysłowe (przeważnie niemieckie), które ciągle wykazują ogromną apatję i brak ruchliwości w uniezależnieniu swojego rynku zbytu od Niemiec.

Nie tyle może przez wydatki na robociznę, ile przez kolosalnie drogi, źle i niesprawnie działający aparat administracyjny i kierowniczy, koszta wydobycia tonny węgla są stosunkowo za drogie, dzięki czemu tak trudno jest o nowe rynki zbytu w tej gałęzi wytwórczości.

Niemcy, świetnie orjentujący się w polskich konjunkturach gospodarczych i znający jej niedomagania, postanowili te słabe strony wyzyskać na swoją korzyść.

Wszystko zdawałoby się przemawiać za tem, że w wojnie celnej Niemcy zwyciężą, a Polska wkrótce przyjdzie do Canossy, gdyż nie będzie miała co zrobić ze swoim węglem i kilkunastu tysiącami bezrobotnych, będących wykwitem zabarykadowania niemieckiej granicy dla polskiego węgla.

Słowem wszystkie możliwości zostały przez Niemcy obmyślone, zwycięstwo zdaje się być dla nich pewne.

Jedynie o jednem zapomniał ten sprytny, pod względem kupieckim, kraj, a mianowicie o tem, **że w wojnie celnej przeważnie zwycięża kraj gospodarczo słabszy, a nie silniejszy.**

Na pierwszy rzut oka wygląda to na paradoks, wszak w wojnie politycznej zwycięża zawsze silniejszy.

A jednak tak jest istotnie. Polsce, jako krajowi pod względem gospodarczym znacznie słabszym, groziło zalanie tandetą niemieckich wyrobów gotowych i zupełne opanowanie krajowych rynków zbytu. **Wprawdzie wojna celna dla tych lub innych warstw w Polsce może się okazać nieprzyjemną,** a nawet dotkliwą np. dla przemysłowców i robotników górnośląskich.

Ostatecznie jednak rezultatem na dłuższą skalę obmyślonej i przeprowadzonej akcji w kierunku odcięcia tych dwóch kraji murem chińskim cel, uniemożliwiających handel wymienny, musi być doprowadzenie do podniesienia wytwórczości rodzimej.

To co ewentualnie stracimy na jednem polu — utrzymanie produkcji węgla na dotychczasowym poziomie, to możemy sobie w dwójnasób odbić w inny sposób — znaczne wzmożenie produkcji gotowych, jak: maszyn rolniczych, wszelakiego rodzaju przyrządów metalowych, artykułów chemicznych itp.

Wprawdzie inne działy polskiego eksportu, jak np: wywóz płodów rolnych jest również w znacznym stopniu uzależniony od Niemiec, które występują tu w roli poważnego konsumenta, a prócz tego pełnią rolę pośrednika w handlu polskim zbożem i bydłem z krajami zachodniemi. Ale i w tym dziale naszego eksportu, w razie wojny celnej, ostatecznie zyskamy; mając nóż na gardle, zdobędziemy się na wybudowanie tych budowli, które są niezbędne do odsunięcia Niemiec od zupełnie zbędnego, a kosztownego pośrednictwa.

Pod tym względem interesy polskiego rolnictwa idą ręka w rękę z życzeniami angielskich sfer gospodarczych, jak to wykazały ostatnio mające miejsce obrady gospodarcze angielskich parlamentarzystów z przedstawicielami pomorskiej wytwórczości.

Zdaniem prezesa Zjedn. Prod. Roln. p. Plucińskiego, usunięcie zupełnego pośrednictwa Niemiec, do czego będziemy obecnie zmuszeni, wymaga wybudowania trzech rzeźni i chłodni kosztem 15 milj. zł. — dla usunięcia pośrednictwa Niemiec w handlu bydłem i mięsem.

Dwóch elewatorów i sortowni kartofli w Gdyni — dla usunięcia pośrednictwa Niemiec w handlu ziemiopłodami.

W dziedzinie produkcji rolnej wojna celna może doprowadzić, jak widzimy, do najkorzystniejszych dla nas wyników — **bez pośredniego kontaktu z Anglią i Francją z zupełnem usunięciem Niemiec jako pośrednika.**

W dziedzinie wytwórczości maszynowej, ceramicznej, chemicznej, a więc w działach przemysłu, stosunkowo wysoko na Pomorzu stojących, wojna celna może doprowadzić tylko do znacznego wzmożenia produkcji. Również polskiemu bilansowi handlowemu nie grozi tu większe niebezpieczeństwo, lecz wprost przeciwnie, jak to stwierdził min. przem. i handlu p. Klarner, bilans handlowy może wtedy ulegać poprawie, jeżeli się weźmie pod uwagę fakt, że polsko-niemiecki bilans towarowy jest dla tych ostatnich wybitnie aktywnym.

Jedynie problem węglowy jest, wskutek zaniedbania i braku instynktu patrzenia w przyszłość ze strony górnośląskich sfer przemysłowych oraz władz rządowych, **poważnym orzechem do zgryzienia.**

Osobiście obawiam się, aby napór sfer przemysłowych z Górnego Śląska, które operują wobec rządu poważnym straszakiem socjalnym — bezrobociem, a są przez ostatnie zarządzenie celne ze strony Niemiec poważnie uderzone po kieszeni, nie przyczynił się do ustępstw ze strony rządu polskiego na korzyść niemieckich politycznych zachcianek.

Byłoby to najgorsze i najbardziej upokarzające dla nas wyjście z tej imprezy, a co gorsza ugruntowałoby zupełną przewagę gospodarczą Niemiec na niekorzyść Polski.

Jerzy Kruszewski.

XII-ty międzynarodowy kongres Rolniczy.

Rozpoczynający się w niedzielę Międzynarodowy Kongres Rolniczy w Warszawie zapowiada się bardzo okazale. Szczególnie liczny będzie dział zagranicy, gdyż na Kongres przybywa 250 delegatów reprezentujących 30 państw. Polska reprezentowana będzie przez 300 delegatów.

Dla osób. zgłaszających się w Warszawie po informacje dotyczące Kongresu, Komitet otworzył wczoraj specjalne biuro w gmachu Centralnego Towarzystwa Rolniczego (ul. Kopernika Nr. 30, I. piętro, tel. Nr. 171-14). Biuro czynne jest codziennie od godz. 9 rano do godziny 9 wieczorem.

Pozatem od dnia 18 bm. tj. od czwartku, rano będzie czynne na dworcu głównym w Warszawie drugie biuro informacyjne w celu ułatwienia przyjeżdżającym z zagranicy uczestnikom Kongresu otrzymania mieszkań przygotowanych przez Komitet w 8-u hotelach jak również ułatwienia wszelkich formalności, związanych z Kongresem.

Zjazd uczestników Kongresu rozpocznie się już w czwartek, dnia 18-go bm. Pozatem przybywać będą zagraniczni i krajowi uczestnicy Kongresu w ciągu dni 19-go i 20-go bm.

Otwarcie Kongresu nastąpi w niedzielę, dnia 21-go w wielkiej sali Filharmonji. Zjazd na Kongres zapowiada się bardzo liczny.

Oprócz przedstawicieli blisko 30-tu państw z całego świata oraz delegatów oficjalnych różnych instytucyj i organizacyj rolniczych zagranicznych w ogólnej liczbie przeszło 250-ciu osób, zgłosiły już kilkaset delegatów różne instytucje krajowe.

Kongres wzbudził wielkie zainteresowanie w całej prasie zagranicznej.

Ulgowa taryfa osobowa.

na kolejach dla wystawców i zwiedzających Pomorską Wystawę — 26 czerwca do 12 lipca 1925 r.

Jak już donosiliśmy, Ministerstwo Kolei Żelaznych przyznało wszystkim wystawcom i zwiedzającym Pomorską Wystawę w Grudziądzu zniżkę kolejową 66% normalnej ceny biletu w drodze powrotnej z Wystawy. Ta sama ulga dotyczyła ostatnich Targów Poznańskich, to jednak ze względu na szereg nadużyć, jakie w związku z tem popełniono w okresie Targów Poznańskich, kiedy szereg nieuprawnionych osób korzystało również z ulgowych przejazdów, dowiadujemy się, że sposób uzyskania wspomnianej ulgi na Pomorską Wystawę będzie nieco inny.

Mianowicie wystawca lub osoba zwiedzająca Pomorską Wystawę, winna pierwotny bilet kolejowy, wykupiony za normalną opłatą do Grudziądza **zachować przy sobie.** Odpowiednie instrukcje w tej sprawie kasa biletowa w Grudziądzu już otrzymała. Komitet Wystawy zaopatrzy bilet ten na odwrotnej stronie numerem wydanej karty wstępu i odpowiednim stemplem lub podpisem, czyli bilet ten służyć będzie tylko jednej osobie.

Kasa osobowa w Grudziądzu przed wydaniem biletu ulgowego na jazdę powrotną odbiera od podróżnego **pierwotny bilet** i wydaje bilet nowy tylko do stacji pierwotnego wyjazdu, wynikającego z biletu lub bliższej stacji oraz zaopatrzony przedłożoną kartą wstępu datownikiem na dowód wydania biletu pierwotnego. Jako dowód jazdy za biletem ulgowym otrzymuje podróżny kartę wstępu z nowym biletem dla okazywania podczas jazdy.

Kronika gospodarcza.

— **CIĘŻKA SYTUACJA RZESZY.** Na ostatniem posiedzeniu komisji waloryzacyjnej Reichstagu przemawiał minister skarbu, omawiając budżet na rok 1925. Stwierdził on niedobór budżetowy w wysokości 446-ciu miljonów marek. Istniejący jeszcze zapas kasowy musi być zużyty na pokrycie dawnych zobowiązań. Minister skarbu przedstawił sytuację Rzeszy jako bardzo poważną i zaznaczył, że trzeba będzie użyć energicznych środków, aby pokryć niedobór i w tym celu podwyższyć niektóre podatki.

— **UBYTEK WALUT.** W pierwszej dekadzie bieżącego miesiąca ubytek walut netto w Banku Polskim wynosi 25 miljonów zł. Jest to nowy, bardzo poważny uszczerbek, który referat prasowy Banku Polskiego tłómaczy dużem zapotrzebowaniem walut przez rząd na wypłaty zagraniczne, przypadające w ciągu bieżącego miesiąca. Jednocześnie w tym samym okresie czasu obieg banknotów zmniejszył się o 37,3 miljonów zł., portfel wekslowy o 7,8 miljonów, dyskonto papierów wartościowych krótkoterminowych o 11,6 miljonów, natomiast pożyczki lombardowe wzrosły o 7,2 milj. zł.

— **KONFERENCJA POLSKO-GDAŃSKA w sprawie obrotu artykułami monopolowymi.** Tocząca się w Gdańsku od kilku dni konferencja w sprawie polsko-gdańskiego obrotu artykułami monopolowymi napotkała na duże trudności. Nie doszło do żadnych pozytywnych rezultatów. Członkowie delegacji polskiej, której przewodniczył radca komisarjatu generalnego dr. Balicki, odjechała dziś do Warszawy. Po stronie Gdańska kierował pertraktacjami sen. Volkman.

— **SOWIECKIE ZAKUPY W ŁODZI.** W związku z przyjazdem w dniu 21 bm. sowieckiej komisji expertów dla zakupów manufaktury w Łodzi, oraz ciągnącymi się od dłuższego czasu pertraktacjami między przedstawicielstwem handlowym Z. S. S. R., a grupą przemysłowców łódzkich, dowiadujemy się, że obecnie pertraktacje te są na dobrej drodze. Tym razem sowiety mają zamiar zakupić manufakturę łódzką na ogólną sumę 10 miljonów dolarów.

— **ROZBUDOWA ORGANIZACJI LIGI MORSKIEJ.** W powiecie Parnowieckim, staraniem starosty p. Tadeusza Kwiecińskiego założony został pierwszy na terenie województw wschodnich (b. zaboru rosyjskiego) Komitet Bandery Polskiej, który w ciągu tygodnia Bandery przejawił bardzo żywą działalność, zbierając stosunkowo znaczne fundusze i wzbudzając wśród ludności miejscowej duże zainteresowanie dla floty polskiej. Pozatem zorganizowany został w Baranowiczach oddział Ligi Morskiej i Rzecznej, do którego zapisało się już kilkadziesięciu członków.

— **POLSKA PROPAGANDA W ANGLJI.** „Financial Times" główny organ finansowy londyńskiej City dołączył ostatnio specjalny dodatek ekonomiczny, poświęcony Polsce i wydany staraniem rządu polskiego w osobie dyrektora Kauzika oraz według informacji korespondenta dzienników angielskich i polskich Stefana Kleczkowskiego. Dodatek ten obejmuje 8 stron i zawiera szereg pierwszorzędnych informacji, dostarczonych przez ministrów Grabskiego, Janickiego i Kiedronia oraz rzeczoznawców Tillego i Stolzmana, wreszcie znakomity szkic historyczny pióra prof. Dybowskiego. Na czele dodatku znajduje się orędzie Prezydenta Rzplitej Wojciechowskiego, w którem p. Prezydent wyraża nadzieję, że dodatek ten przyczyni się wydatnie do zapoznania się z istotną sytuacją ekonomiczną i finansową Polski nietylko angielskich sfer handlowych, lecz również i szerokiej miejscowej publiczności angielskiej, co pozwoli urzeczywistnić ściślejsze zbliżenie ekonomiczne między Anglją i Polską i zacieśnić węzły przyjaźni między obydwoma krajami.

— **MOŻLIWOŚCI POWIĘKSZENIA POLSKIEGO WYWOZU DO HISZPANJI.** Dotychczas polski eksport do Hiszpanji opierał się głównie na wywozie artykułów przemysłu tekstylnego (sukna bielskie) maszyny, (maszyny dla przemysłu tekstylnego), oraz żelaznego (wyroby emaljowane) — obecnie zaś wobec nawiązania rokowań o traktat handlowy polsko-hiszpański — dziedzina możliwości eksportu rozszerza się. Zwłaszcza nasz przemysł metalowy stojący obecnie wobec konieczności poszukiwania nowych rynków zbytu będzie w stanie wyzyskać otwierające się korzystne perspektywy w Hiszpanji. Traktat hiszpańsko-polski będzie miał dla Polski duże znaczenie, z tego względu, że pozycja tego handlu w bilansie handlowym Polski jest wybitnie aktywna, co pochodzi z minimalnych rozmiarów hiszpańskiego importu do Polski.

Giełda towarowa.

DRZEWO I PRZETWORY.

Gdańsk, 18. 6. Ostatnie notowania drzewa polskiego (z Pomorza) franco wagon za m^3 w zł.: sosna tarta odziomkowa blokowa 119—122 zł., kantówka tarta 68. — ciosana 56, szalówki 35, deski sosn. środk. i wierzchowe 23 mm. 68. — 30 mm. 75. Kloce sosnowe ekportowe (odziomkowe) 38—40 sh za m^3. Podkłady kolejowe sosnowe 4 sh przy małym popycie.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Katowice, 16. 6. Smoła preparowana zł 12.50, pak zł. 11.75, lepnik zł. 14.25, olej impregnowany zł. 17, łuska naftalinowa zł. 5.30. Wszystko za 100 kg loco fabryka Wielkie Hajduki.

ZIEMIOPŁODY.

Gdańsk, 18. 6. Pszenica (128—130 f.) 17.00—17.75 (125—127 f.) 16.50—17.00, Żyto 15.00—16.25, Jęczmień prima 15.25—15.75, gorszy 14.50—15.00. Owies 14.25—15.00, Groch drobny 12.75—13.00, victoria 14.50—17.00. Ospa żytnia 12, pszenna 12, otreby pszenne 12.25.

Gdańsk, 18. 6. Mąka amerykańska patent Nelson dol. 10.50 Ponoca 10.45, Alaska 10.45 za 100 kg. franco wagon Gdańsk. Ryż Burmah II szyl. 16/5 za 50 kg. wagon Gdańsk.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 18 czerwca. 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	5.17 zł.
Floreny holenderskie	208,40 „
Franki belgijskie	24,34 „
Franki francuskie	24,54 „
Franki szwajcarskie	100,67 „
Funty angielskie	25,19 „
Korony austrjackie	73.00 „
Korony czeskie	15,37 „
Liry włoskie	19.80 „

Złoty w dniu 18-go czerwca 1925 r.

Gdańsk, złoty 99.67—99.92, przekaz na Warszawę 99.53—99.78, **Zurych** przekaz na Warszawę 98.85, **Genewa** przekaz na Warszawę 98.85 **Ryga** przekaz na Warszawę 102, **Budapeszt** złoty 13475—13629. **Praga** złoty 646—652, przekaz na Warszawę 648—654. **Czerniowce** przekaz na Warszawę 41.30. **Bukareszt** przekaz na Warszawę 41.40. **Londyn** przekaz na Warszawę 25,30.

— **GRAM ZŁOTA** na dzień 19 czerwca 1925 r. — 3.45 zł (M. P. Nr. 139 z dnia 18. 6. 1925 r.).

— **BANK POLSKI** płacił w dniu 18 bm. za monety złote i srebrne ceny z dnia 15 bm.

DRUKARNIA POMORSKA T. A., GRUDZIĄDZ.
Redaktor odpowiedzialny: J. Kisielewski.

W środę zmarł członek Tow. naszego
ś. p.
JAN WROŃSKI
Cześć Jego pamięci!
Uprasza się członków Towarzystwa o liczny udział w pogrzebie.
Zarząd Polskiego Tow. Właścicieli Nieruch.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm o godz. 4 popołudniu z domu żałoby przy ul. Ogrodowej 16. 2818

Dnia 18 bm. zasnął w Bogu, zaopatrzony św. Sakramentami
ś. p.
JULJUSZ BURNICKI
przeżywszy lat 79, o czem zawiadamia w smutku pogrążona
FAMILJA
2813] **Leon Jędrzejewski.**
Grudziądz, dnia 19 czerwca 1925 r.
Msza św. odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 9 rano, a o godzinie 3 po południu eksporta zwłok z domu żałoby przy ul. Nadgornej 71 na cmentarz.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy
nadsekretarz miejski
Dzierży Gąszkowski w Grudziądzu.

Zaproszenie.

W dniu 22 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali posiedzeń Rady Miejskiej (Ratusz I sala nr. 19) konferencja w sprawie ożywienia ruchu budowlanego w mieście, w związku z wchodzącą w życie ustawą o rozbudowie miast. na którą niniejszem zapraszam tych wszystkich, których interesuje sprawa budowy nowych domów mieszkaniowych czy to przez osoby prywatne, czy też kooperatywy mieszkaniowe.

Prezydent miasta
(—) Włodek. [2807

W rejestrze handlowym Oddział B pod nr. 36 skreślono dziś firmę „Piekarnia Hurtownia Grudziądz, towarzystwo z ograniczoną poręką siedziba Grudziądz“, z urzędu.
Grudziądz, dnia 9 czerwca 1925 r.
Sąd Powiatowy 2803

W rejestrze handlowym Oddział A pod nr. 251 skreślono dziś firmę „Isaack Belgard Grudziądz“, z urzędu.
Grudziądz, dnia 13 czerwca 1925 r.
Sąd Powiatowy. 2792

W rejestrze handlowym Oddział A pod nr. 552 skreślono dziś firmę „Bracia Zegelin w Grudziądzu“, z urzędu.
Grudziądz, dnia 13 czerwca 1925 r.
Sąd Powiatowy 2793

W rejestrze handlowym Oddział A pod nr. 583 skreślono dziś firmę „Willy Schwartz Łasin“, z urzędu.
Grudziądz, dnia 13 czerwca 1925 r.
Sąd Powiatowy. 2794

W rejestrze handlowym Oddział A pod nr. 543 skreślono dziś firmę „Michał Niekel Łasin“, z urzędu.
Grudziądz, dnia 13 czerwca 1925 r.
Sąd Powiatowy. 2795

W rejestrze handlowym Oddział A pod nr. 104 skreślono dziś firmę „Saski skład hurtowy M. Jakubowski Grudziądz“, z urzędu.
Grudziądz dnia 13 czerwca 1925 r.
Sąd Powiatowy. 279[illegible]

W rejestrze handlowym Oddział A pod nr. 621 zapisano dziś przy firmie „Renz i Bittner Łasin“, iż firmę skreślono z urzędu.
Grudziądz, dnia 13 czerwca 1925 r.
Sąd Powiatowy. 2797

W rejestrze handlowym Oddział A pod nr. 81[illegible] skreślono dziś firmę „Piotr Thomalla Grudziądz“, z urzędu.
Grudziądz, dnia 13 czerwca 1925 r.
Sąd Powiatowy. 279[illegible]

W rejestrze handlowym Oddział B pod nr. 45 skreślono dziś firmę „Pomorskie Towarzystwo dla wyrobów drzewnych, towarzystwo z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Grudziądzu“, z urzędu.
Grudziądz, dnia 13 czerwca 1925 r.
Sąd Powiatowy. 2799

W rejestrze handlowym Oddział A pod nr. 601 skreślono dziś firmę „Paul Trykowski Grudziądz“, z urzędu.
Grudziądz, dnia 13 czerwca 1925 r.
Sąd Powiatowy 2800

W rejestrze handlowym Oddział B pod nr. 16 skreślono dziś firmę „Centralny Dom Obuwia, dawniej Konrad Tack i Ska. Towarzystwo z ograniczoną poręką w Grudziądzu“, z urzędu.
Grudziądz, dnia 13 czerwca 1935 r.
Sąd Powiatowy 2801

W rejestrze handlowym Oddział A pod nr. 662 skreślono dziś firmę „Gertruda Schwartińska Grudziądz“, z urzędu.
Grudziądz, dnia 13 czerwca 1925 r.
Sąd Powiatowy. 280

OBWIESZCZENIE.

Przebudowa czworaka nr. 20 oraz odbudowa nowego chlewa na majątku państw. **Skurgwy** pow. Grudziądz, mają być publicznie rozpisane według przepisów dla starania się o prace i dostawy dla budowli państwowych.

Zamknięte oferty z dotyczącym napisem winny być nadesłane do soboty dnia 4 lipca br. godz. 11 przed poł. Państw. Urzędowi Budownictwa Naziemnego w Grudziądzu, ul. Stara 1.

Kosztorysy, warunki i rysunki są do przejrzenia w tymże biurze. Pierwsze dopóki zapas starczy za opłaceniem 6 złotych do nabycia. Prace winny być ukończone do dnia 30 października br. Udzielenie zlecenia nastąpi w przeciągu 4 tygodni. [2791

Grudziądz, dnia 15 czerwca 1925 r.
Państw. Urząd Budownictwa Naz. w Grudziądzu

KINO **ORZEŁ** KINO
Dziś i w dni następne II. i ostatnia serja p. t.
W sidłach człowieka elektrycznego
olbrzymi dramat sensacyjny w 8 wielkich aktach z królem sensacji **Harry Peel'em**
Jako wkładka:
Dwa akty porywającego śmiechu i humoru
Razem 10 wielkich aktów.
Ponadto występia na scenie 2809
Miranda i Gavar tancerze o wszechświatowej sławie w balecie oraz rożnych kostjumach ekscentr. i modnych tańcach.
Początek o godz. 7 i 8.30, w niedzielę o godz. 4.30
W niedzielę, dnia 21 czerwca, o godz. 2-ej popoł.
wielkie przedstawienie dla dzieci i młodzieży
DOLINA SZALEŃCÓW.
Od poniedziałku, dnia 21 czerwca **„CZARNA LU“ z Polą Negri**

Licytacja przymusowa.

W czwartek, dnia 25-go czerwca 1925 roku o godzinie 2-giej popołudniu, odbędzie się w Węgrowie Polsk. (obszar dworski) sprzedaż
6 trzechl. koni, 15 jałowic i 50 skopów
zajętych na pokrycie zaległości podatkowych.
2516] **Nagórski,** sołtys.

Walne Zebranie
Spółdzielni Budowlanej
Spółki zap. z ogr. odp. w Grudziądzu
odbędzie się **we wtorek**, dnia 30-go czerwca br. o godzinie 8 wiecz. w sali posiedzeń Rady Miejskiej (Ratusz I) z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie,
2. Sprawozdanie Zarządu i udzielenie temuż absolutorjum,
3. Zatwierdzenie bilansu,
4. Wybór 12 członków Rady Nadzorczej,
5. Sprawa budowy dalszych domów,
6. Wnioski i wolne głosy,
7. Zamknięcie.

Jeżeli w oznaczonym czasie nie zbierze się dostateczna ilość członków, odbędzie się pół godziny później drugie zebranie, które bez względu na ilość obecnych członków prawomocnie będzie obradować i uchwalać.

Rada Nadzorcza
(—) Sujkowski. 2764

Dyrekcja Liceum Handlowego
Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy
Chwytowo 12

zawiadamia, że przyjmuje: a) do Liceum Handlowego (dwuletnia nauka) — uczniów z ukończoną klasą szóstą gimn., b) na Roczny Kurs Handl. żeński uczennice z ukończoną klasą szóstą gimn. lub szkoły wydziałowej o) na Roczny Kurs Handlu drzewem i ziemiopłodami — absolwentów gimn. (8 klas.), d) na wieczorne Kursa Handlowe. [2786

ZĘBY plomby od 2,— zł pierwszorz. wykonanie
Jacobsen, Pl. 23 Stycznia 23.

Ostrzeżenie! Ostrzegam wszystkich kolegów przed firmą Frank, Ronowo, gdyż firma ta sprawy załatwia nielegalnie, a w końcu zaprzecza wypłat należności, pozatem pisma pełne firmy Frank są tylko oszczerstwem. [2500
Grzemielewski, przedstawiciel
Więcbork (Pomorze)

Hotel Królewski Dwór
Telefon 76, 323. Telefon 76, 323.
Otwarcie powiększonej nowoodnowionej restauracji w poniedziałek, dnia 22 czerwca 1925 r.
Pierwszorzędna kuchnia. Uznane najprzedniejsze wina.
Kawiarnia Ceny przystępne. **Winiarnia** 2814
CODZIENNIE KONCERT ARTYSTYCZNY

Podczas upałów letnich odświeża i wzmacnia
Przemysławka
Woda polarna
do zmywania głowy
chłodzi i chroni przed migreną
Oryginalne tylko z firmy
HENRYK ŻAK-POZNAŃ
!!! Żądajcie wszędzie !!!
2553

Nowo nadeszły! warszawskie suknie
różnego rodzaju już od 9 zł
DAMSKIE KAPELUSZE
teraz bardzo tanio.
SALON MÓD
Z. LUBOMSKA - Grudziądz - Rynek 21 2519

DRUKUJCIE SAMI!!
Udoskonalone drukarnie różnych rozmiarów dla samodzielnego drukowania biurom, związkom, urzędom itp. poleca
Polsko-Czechosłowackie Two Handl. S. A.
Warszawa, Mazowiecka 10. Tel. 1-44
2790

Cegielnia w Szlachcie pow. Starogardzki
uruchomiła swoją fabrykę i poleca [2709
CEGŁĘ BIAŁĄ
do wszelkiej budowy gospodarskiej i przemysłowej w najlepszej jakości i po najniższych cenach.
Zgłosz. przyjmuje: **Antoni Brzeskowski, Czersk,** Kościuszki 1, albo Cegielnia Szlachta.

KUPUJĘ
ZIEMNIAKI JADALNE
za zapłatą przy odbiorze. [2777
St. Skowroński
Ziemiopłody — Materjały Opałowe
GRUDZIĄDZ
Biuro: ul. Lipowa 45 — Telef. 210

Nerwowi, Neurastenicy
którzy cierpią na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, przesadzoną wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisego „Cierpienia nerwów“. **Dr. Gebhard & Co. GDANSK, Am Leegen Tor 15.** 2395

REPARACJE
narzędzi rolniczych, **maszyn żniwnych, lokomobil, młocarni parowych, motorów, gorzelni, maszyn parowych, pługów parowych i motorowych**
wykonuje
wzorowo — po przystępnych cenach na dogodnych warunkach **we własnej fabryce i na miejscu**
Centrala Pługów Parowych
T. z o. p.
Fabryka Maszyn - Poznań
Biuro: Piotra Wawrzyniaka 28/30. Tel. 69-50
Fabryka: ul. św. Wawrzyńca 36. Tel. 61-17.
Adres telegraficzny: **„Centropług“**
Skład części zapasowych do maszyn wszelk. rodzaju.
2511

Cukier funt 0,55 zł
Ryż Moulmain funt 0,40 zł
Ryż pełnoziarnisty Burma funt 0,28 zł
Grysik twardy amer. żółty funt 0,50 zł
Makaron w nitkach funt 0,75 zł
Smalec amerykański funt 1,30 zł
Olej do pieczenia najprzedn. funt 1,40 zł
Małe **śledzie** tłuste (Matties) sztuka 0,10 zł
Mydło
toaletowe, twardei szare
Proszek mydl. „Persil“
prawdziwy, oraz wszelk
towary kolonjalne
po nadzwyczaj niskich cenach poleca, [2812
Karol Huth
Pl. 23 Stycznia (naroż.)

Sprzedaże

Dobrze prosperujący
INTERES
w centrum miasta wraz z towarem na sprzedaż. Zgłosz. do Głosu Pomorskiego pod nr. 2513p

Do sprzedania:
2 dobre łóżka z materacami, umywalka z płytą marmurową, regulator, obraz, pościel i sprzęty gospodarstwa domowego Mickiewicza 4, III l. [2510

Rozsada brukwi
większą ilość sprzeda Majętność **Marusza,** pow. Grudziądz. [2791

Samochód
6-osobowy, dobrze utrzymany, marka niem. korzystnie na sprzedaż. Oferty do „Par“, Bydgoszcz, Dworcowa 72 pod „721“ [2804

Nauka i wychowanie

Wykwal. nauczycielka
robót z patentem udziela lekcji. Fortecana 15, I p. 1.

Wdzięku
nadaje młode, świeże oblicze, czysta, delikatna i piękna cera. Osiągnąć to można przez używanie mydła liliowo mlecznego „Ergasta“

Cena 75 gr. Zważać na nazwę „Ergasta“ gdyż są bezwartościowe naśladownictwa. Do nabycia **w Grudziądzu:** Kazimierz **Podwójski,** skład kol., Toruńska 28, **w Łasinie:** **Jan Goryński,** skład kol.; **Neidenberger & Piatkowski,** skład kol.; **Franciszek Szpitter,** skład kol.

Kupna

Kupujemy stale beczki: od smoły, smalcu, oliwy, śledzi i inne. 2406
Fabryka Tektury Dachowej W. Kutowski i Ska, Grudziądz, Ogrodowa 23. - Tel. 423

Posady

Uczeń Sem. Naucz. poszukuje **zajęcia w biurze** Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 2504p.

Poszukuję natychmiast
CZELADNIKA KOŁODZIEJSK.
A. Witkowski, kołodz. Bzowo pow. Świecie.

Poszukujemy krawca
na chłopięca gardorobę
B-cia Włudarczak, Rynek 14

BIURALISTKA
z pięknym charakterem pisma potrzebna natychmiast
Of. do Gł. P. pod nr. 2517p

Mieszkania

Poszukuję **mieszkania** (3—4 pokoji) z łazienką wprost od gospodarza. Komorne według umowy, remont przeprowadzę na własny rachunek lub zwrócę koszta. Zgłoszen. do Głosu Pomorskiego pod nr. 2506p

Do odstąpienia natychm
2 pokoje z kuchnia
i przedpokojem wraz z meblami za 600 zł.
Wiadomość: Poniatowskiego 5. I ptr. pr.

Doktór praw, kawaler, poszukuje pięknego
pokoju umebl.
Zgłosz. do Głosu Pomorskiego pod nr. 2503p

Poszukuję lepszego
POKOJU
z osobn. wejściem śródm.
Zgł. do Gł. P. pod nr. 2501p

Zamieni 2 pok. **mieszkanie** przy ul. Rzeźalnianej na 2—3 pokojowe. Of. do Gł. Pom. pod nr. 2515p.

Poszukuję 2—3 pokojowego **mieszkania.** Warunki podług umowy. Oferty do Głosu Pom. pod nr. 2514p.

Pokój umebl. z całkowitem utrzymaniem od 1. 7. do wynajęcia ulica Groblowa nr. 40 [2512

Ogłaszajcie
w Głosie Pomorskim

Piegi plamy wyrzuty usuwa
BENEGNANA
znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery wyrobu Mg. Jana Stenzla.
Apteka pod Łabędziem
Grudziądz Rynek